Wiosenne regaty międzyklubowe w Warszawie

dn. 16 — 17 czerwca 1934 r.

Jest takie powiedzonko, że w pewnych wypadkach na to żeby było lepiej, trzeba żeby było bardzo źle. Powiedzonko to możnaby zastosować do regat urządzanych przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Regatowy. Tak długo i uparcie trzymano się toru przy przystaniach wioślarskich aż nareszcie królowej naszych rzek sprzykrzyła się ta zabawa, wzięła i zasypała ten t. zw. tor piaskiem tak sumiennie, że Komitet musiał wynosić się gdzieindziej i o dziwo znalazł wcale niezły tor i to wcale nie tak znów bardzo daleko, bo wszystkiego o jakieś dwa kilometry niżej i, o drugie dziwo, wszyscy, nawet nie wyłączając organizatorów byli z tego zadowaleni, może za wyjątkiem skarbnika Komitetu, bo wpływy kasowe zawiodły, ale gdyby lepiej rozreklamowano regaty, gdyby postarano się o łatwiejszą komunikację śródmieścia z metą, którą urządzono na przystani Wojskowego klubu Sportowego „Żoliborz", to przypuszczam, że i ten wieczny „niedoborzysta" byłby też kontent. Nasza miejska publiczność nauczyła się już opuszczać w niedziele duszne mury miasta i, przy niedrogiej komunikacji, chętnie uczęszcza na imprezy urządzone za miastem. Nowy tor ciągnął się od Zamku Królewskiego do przystani W. K. S. na Żoliborzu, tuż za Bramą Straceń, byłej cytadeli, a więc właściwie w samem mieście. Prawie prosty, równy, może z lekką przewagą strony warszawskiej nad praską, przewagi tej można było uniknąć przysuwając bakany rozdzielające tor na dwie połowy bliżej do brzegu warszawskiego i pozwalając na przejazd łodzi, startujących po stronie praskiej, pod drugiem przęsłem mostu kolejowego, nie stanowił on jeszcze idealnego toru, głównie przez swoją wąskość, dopuszczającą jednoczesny start zaledwie dwóch łodzi! w każdym jednak razie znacznie przewyższał dobrocią dawny tor w górze rzeki. Techniczne urządzenia funkcjonowały bez zarzutu, sędziowie, arbitrzy i starterzy pełnili swe obowiązki sumiennie i umiejętnie, to też regaty odbyły się gładko, punktulanie i bez protestów. Jedno tylko bardzo nieprzyjemnie uderzało, a mianowicie niezmiernie wielka ilość walkoverów. Na dziewiętnaście biegów aż dziewięć walkoverów, czyli prawie połowa, to już trochę za słono. Przed wojną był w Warszawie tylko jeden klub wioślarski, ale zato walkover był niezmiernie rzadkim wypadkiem, dziś brzegi Wisły stroi coś ponad trzydzieści przystani różnych klubów o coraz dziwaczniejszych nazwach, ale zato program regat aż się pstrzy od walkoverów. To też złośliwi (a gdzie ich nie brak) tłomaczyli, że litery W. M .K. W .znaczą Warszawski Międzynarodowy Komitet Walkoverów i, że tak jak wkrótce w języku polskim zabraknie słów na nadanie nazw coraz to nowym powstającym klubom, tak wkrótce zabraknie wioślarzy do niesienia sztandarów w dniu otwarcia sezonu lub do obsadzania biegów na regatach.

Te złośliwości oczywiście nie dotyczyły tych dzielnych i ruchliwych klubów, które dały dowód swej ruchliwości przez liczne obsadzenie biegów i przez pokaz sumiennej i umiejętnej pracy i kierowników i trenerów. Do tych czołowych klubów należą Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (9 zgłoszeń), Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa i Akademicki Związek Sportowy (po 8 zgłoszeń). Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie ze wszystkich startów wyszło bez porażki, wycofując wprawdzie swe załogi z trzech biegów. W tym rozpędzie wycofywania zaszło nawet tak daleko, że wycofało walkower biegu 2-go dwójek podwójnych, gdzie miało pewną nagrodę przechodnią Wiceprezesa P. Z. T. W. p. Gędziorowskiego. Załogi tego klubu nie wykazują jeszcze pełni swej formy, zademonstrowały jednak dobrą twardą pracę w wodzie i jest nadzieją, że po parotygodniowym treningu dojrzeją do nazwy pierwszorzędnych załóg w Polsce o poziomie doskonałej klasy europejskiej.

Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa, zgłosił osiem załóg i wylądował z trzema nagrodami w kieszeni. Świetnie ten prowadzony klub, pracuje niezmiernie wytrwale i robi stałe postępy, szkoda, że jego wyśmienita czwórka młodszych nie znalazła przeciwnika, jak również, że doskonała dwójka podwójna Bondrowski - Ślesicki chwilowo nie jeździ, z tej dwójki p. Ślesicki startował przeciwko p. Tilgnerowi z W. T. W. i dowiódł wielkiej zawziętości walcząc ząb za ząb ze znacznie przewyższającym go i siłą i wzrostem przeciwnikiem i przegrywając do niego zaledwie o jedną sekundę.

Akademicki Związek Sportowy w Warszawie obsadził osiem załóg, lecz niestety nie otrzymał ani jednej nagrody. Wynik to niezasłużony, gdyż istotnie praca tego klubu jest niezmiernie dodatnia. Wytrenowanie trzech ósemek, każda w innym składzi, to w naszych warunkach prawie rekord. Może na skutek tego własnie rozproszkowania sił rezultat nie odpowiedział poniesionym trudom. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" próbował szczęścia swoją ósemką w dwóch biegach, jednak bez rezultatu, sądzimy, że zbytnie eksploatowanie wioślarzy w biegach, gdzie jest dużo zgłoszeń, a więc i przedbiegów zanadto nadwyręża siły wioślarzy i daje ujemne wyniki, wycofanie się z jednego biegu byłoby roztropniejsze. W załogach „Prądu" znać duży postęp, widocznie praca byłych „Wiślarzy" Pp. Szajndrocha i Zaremby daje dobre rezultaty. Klub wioślarski „Syrena" ograniczył sie do bardzo skromnych rozmiarów, pierwszy występ „Tramwajarzy" wypadł bardzo dodatnio i zasługuje na przychylną wzmiankę i dla kierownictwa i dla zawodników.

Z klubów zamiejscowych wspaniały triumf odniosło Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, wysuwając się przez ten tegoroczny pierwszy występ na czoło wioślarstwa polskiego. Nowe inwestycje porobione w klubie i zaangażowanie trenera p. N. Budzińskiego z Poznania, ucznia Rheinhardta, przyniosło wspaniałe rezultaty, dodatnio świadcząc i o energji kierownictwa i o pracy zawodników. Załogi Kaliskie walczyły świetnie, wykazując zarówno doskonały trening jak i siłę i wyrobienie wioślarzy, podkreślić należy przezorność kierownictwa, które chcąc zaoszczędzić sił wycofało swą załogę z biegu czwórek nowicjuszy, zwiększając w ten sposób szanse ósemki. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku nastawiło się w tym roku na dwójkę bez sternika, w dawnej obsadzie Kawiecki - Łukaszewski, brak przeciwnika nie pozwolił dostatecznie ocenić wartości tej dwójki, jednak twarda i wytrwała praca rokuje tej załodze dobre wyniki. Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu bronił honoru tego grodu w Warszawie, na skutek rezygnacji Klubu z r. 1904 z obrony dawniej wygranych nagród. Doskonała czwórka nowicjuszy wytrenowana przez trzeciego p. Budzińskiego z Poznania odniosła zasłużony sukces. Z Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie przybył p. Jerzy Kepel, nowa i nieznana siła, brak przeciwnika i tutaj nie pozwolił ocenić jego siły, ale młody wiek i doskonały wzrost może przy sumiennej pracy wyrobić z niego tęgiego wioślarza, w jego wiosłowaniu znać brak dobrego opanowania zarówno łodzi, jak i tułowia, może winą tego był nieodpowiedni sprzęt wioślarski.

Z zespołów kobiecych startowały wioślarki z Warszawskiego Klubu Wioślarek, Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie, Klubu Wioślarskiego „Syrena" w Warszawie i Sportowego Klubu Pocztowego w Warszawie. Najlicz-

Bieg ósemek o Mistrzostwo m. st. Warszawy.

niej wystąpił Warszawski Klub Wioślarek, prezentując czwórkę wyścigową w zeszłorocznym mistrzowskim składzie z zamianą jedynie p. Mroczkowkiej na p. Klimkównę, dwie czwórki półwyścigowe z młodym narybkiem i skifferkę p. Honckiewiczównę. Reszta klubów zadowoliła się zgłoszeniem po jednej czwórce półwyścigowej. W stosunku do lat ubiegłych sport wioślarski w stolicy wykazuje pocieszający rozrost nietylko wszerz, ale i wzwyż, gdyż nietylko liczba zgłoszeń przewyższyła lata ubiegłe, ale i forma zawodników nie pozostawia nic do życzenia.

Ogólnie niepocieszającym objawem wioślarstwa w stolicy jest brak młodego narybku, który szczególnie jaskrawie występuje w Warszawskiem Towarzystwie Wioślarskiem, jedna tylko czwórka półwyścigowa wprowadzona w tym roku na wodę, trochę mało jak na taki stary i zasłużony klub. Trochę lepiej wygląda to w Klubie Wioślarskim „Wisła", gdzie w załogach ósemek pokazało się trochę młodych sił, najlepiej zademonstrował się Akademicki Związek Sportowy, który w roku bieżącym zyskał dużo młodych i obiecujących wioślarzy. Wiele klubów jak np. „Ymca", Sokół, Żuk, Wir i Świt, które w latach ubiegłych startowały na regatach w stolicy, w roku bieżącym świeciły nieobecnością.

A na zachodzie praca wioślarska wre z niepowstrzymanym impetem. Oprócz regat w Gdańsku, na których po raz pierwszy Polska bierze poważniejszy udział, na wzmiankę zasługują Międzynarodowe regaty w Kopenhadze, gdzie duńscy wioślarze zmierzyli się z Niemcami. Na regaty te przybył z własną łodzią i as niemieckiego wioślarstwa p. Georg v. Opel z Frankfurtu, lecz wolał uniknąć spotkania z Hendriksenem pod pretekstem niedyspozycji, zaś dwójka podwójna z Frankfurtu uległa dwójce duńskiej Hendriksen-Hee, o 3 długości, taki sam los spotkał niemieckiego skiffera p. Rosmana, którego zwyciężył Hendriksen, o osiem długości. Na tych regatach ponowne zwycięstwo odnieśli nasi dobrzy znajomi z Sorö, Mistrzowie Europy z Liege i Budapesztu. Po tych regatach Duńczycy zgłosili swój udział w regatach w Grünau, Lubece i Szczecinie na dwójkach podwójnych, czwórkach i ósemkach. Match Budapeszt - Wiedeń - Berlin będzie w tym roku rozgrywany w Budapeszcie dn. 24 czerwca. W matchu tym ze strony Niemiec weźmie udział RC. „Hellas" z Berlina, zwycięzca ósemek senjorów na wiosennych regatach w Berlinie. Match ten w roku ubiegłym, rozgrywany w Wiedniu odbył się bez udziału Niemców, którym Rząd Niemiecki nie pozwolił na starty w Austrji. Dn. 24 czerwca odbędą się Mistrzostwa Belgji w Brukselli, na których zostanie wyeliminowana reprezentacja Belgji na Mistrzostwa Europy. Mistrzostwa Holandji, Italji i Niemiec będą rozgrywane jednocześnie z naszemi Mistrzostwami. Mistrzostwa Francji i Szwajcarji odbędą się w tydzień później. Na międzynarodowych regatach w Zürichu w dn. 7 — 8 lipca spodziewany jest przyjazd wioślarzy z kilku klubów niemieckich, włoskich i jedno zgłoszenie ze Stanów Zjednoczonych. We Francji co tydzień odbywają się regaty w drugorzędnych ośrodkach wioślarskich z bardzo licznym udziałem klubów miejscowych .Takich regat kalendarz sportowy francuski przewiduje w czerwcu 23, w lipcu 30 i w sierpniu 15. kalendarz niemiecki w czerwcu—27, w lipcu dotychczas 22. To wszystko daje nam miarę rozwoju sportu wioślarskiego w Europie i wskazuje jaką długą i żmudną drogę musimy jeszcze przejść, aby mu dorównać.

Rezultaty dwudniowych regat były następujące:

BIEG I. **Ósemki młodszych.**

1. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa—6 min. 31 sek. Stańczyk Jerzy, Siegenfeld Jerzy, Paczkowski Bohdan, Hauton Henryk, Szumowski Tadeusz, Charłusz Ryszard , Kiełczewski Ryszard, Taff Romuald. Młynarski Z. (st.).
2. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd"— 6 min. 37 sek

3. Akademicki Zw. Sportowy Warszawa odp. w przedb.

BIEG II. **Dwójki podwójne.**

Nie odbył się.

BIEG III. **Czwórki.**

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie—6 min. 56 s. Łabędzki Franciszek ,Sołtan Andrzej, Urban Stanisław, Kobyliński Edward, Skolimowski J. (st.).
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa—7 min. 05 sek.

BIEG IV. **Dwójki bez sternika.**

1. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku—7 min. 35 sek. Kawiecki Juljusz, Łukaszewski Stanisław.
2. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — niestart.

BIEG V. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie—7 m. 37,6 s. Grążka Czesław, Piotrowski, Haspert, Krzemieniewski, Jarosiński (st.).
2. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" Warszawa — 7 min. 47,4 sek.
3. Akademicki Związek Sportowy Warszawy — odpadł w przedbiegu.

BIEG V. **Czwórki półwyścigowe Pań.**

1. Warszawski Klub Wioślarek — c. n. Drusiówna Jadwiga, Czerwińska Stanisława, Gerajska Marja, Szusterowa Renata, Grabicka J. (st.).
2. Akademicki Związek Sportowy — c. n.
3. Warszawski Klub Wioślarek — odpadł w półfinale.
4. Sportowy Klub Pocztowy — odpadł w przedbiegu.
5. Klub Wioślarski „Syrena" Warszawa odp. w przedb.

BIEG VII. **Jedynki nowicjuszy.**

1. Akademicki Związek Sportowy, Wilno. Kepel Jerzy c. n. (walkower) —

BIEG VIII. **Czwórki nowicjuszy.**

1. Akademicki Związek Sportowy, Poznań—7 mni. 02 s. Serwo Ireneusz, Manitius Leon, Pawlina Władysław, Trzciński Jan, Petrykowski L. (st.).
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 7 min. 24 sek.
3. Klub Wioślarski „Syrena" Warszawa odp. w przedb.
4. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — niestart.

BIEG IX. **Jedynki.**

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie—7 min. 24 s. Dr. Tilgner Damazy.
2. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa—7 min. 25 sek.

BIEG X. **Czwórki młodszych.**

1. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa—c. n. (walkover). Stańczyk Jerzy, Siegenfeld Jerzy, Paczkowski Bohdan, Hauton Henryk, Młynarski Z. (st.).

BIEG XI. **Dwójki.**

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — (walkow.). Bagiński Józef, Patecki Józef, Adamski (st.).

BIEG XII. **Czwórki bez sternika.**

1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — c. n. (walkower). Borzuchowski Ryszard, Seweryn Stanisław, Kuroczycki Jerzy, Patecki Józef.

BIEG XIII. **Czwórki półwyścigowe.**

1. Robotniczy Klub Sportowy „Tramwajarz" — 7 min. 49 sek. Wysocki Czesław, Biller Karol, Szymczyk Stefan, Majewski Jan, Fondaliński E. (st.).
2. Robotniczy Klub Sportowy „Tramwajarz" (2-a os.)— 8 min. 24sek.

BIEG XIV. **Jedynki Pań.**

1. Warszawski Klub Wioślarek — c. n. (walkover). Honckiewiczówna Aniela..

BIEG XV. **Czwórki lekkiej wagi.**

1. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie—7 min. 27 sek. Żyto Władysław, Machowicz Czesław, Kluszczyński Eug., Maciejewski Alfred, Hoffman E. (st.).
2. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — c. n.
3. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — odpadł w przedbiegu.

BIEG XVI. **Ósemki nowicjuszy.**

1. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 27 sek. Tyszer Teodor, Tuczyński Zygmunt, Kusiak Stefan, Paszewski Stanisław, Dreszer Edward, Czaplicki Teodor, Odziemski Ryszard, Janicki Walenty, Perliński C. (st.).
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 6 min. 55 sek.
3. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — odpadł w półfinale.
4. Akademicki Związek Sportowy Warszawa (2 os.) — odpadł w przedbiegu.
5. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" Warszawa — odpadł w przedbiegu.

BIEG XVII. **Czwórki Pań.**

1. Warszawski Klub Wioślarek — c. n. (walkover). Ziarnkówna Irena, Pomorska Zofja, Dzięgielewska Al., Klimkówna Eufemja, Grabicka J. (st.).

BIEG XVIII. **Jedynki nowicjuszy.**

1. Akademicki Związek Sportowy Wilno — 7 min. 43 s. (walkover). Kepel Jerzy.

BIEG XIX. **Ósemki. Bieg Główny m. Warszawy.**

1. Warszawskie Towarzystwo Wiośl. — 6 min. 22,2 sek. Łabędzki Franciszek, Seweryn Stanisław, Kuroczycki Jerzy, Sołtan Andrzej, Urban Stanisław, Kobyliński Edward, Borzuchowski Ryszard, Patecki Józef, Skolimowski J st).
2. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa—6 min. 23 sek.
3. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa—odpadł w przedbiegu.

Jerzy Bojańczyk

Regaty na jeziorze Trockiem

Po najlepszym w Polsce torze wioślarskim w Bydgoszczy, na którym gromadzą się corocznie liczne rzesze zawodników ubiegających się o mistrzostwo Polski, drugie miejsce zarówno pod względem jakości terenu, jak i ogólne budząc zainteresowanie zajmuje poznański tor na jeziorze Witobelskiem.

Obecnie należy wyróżnić jeszcze niedawny, bo przed dwoma laty zaledwie po raz pierwszy wykorzystany dla celów regatowych teren jeziora Trockigo.

Jest to teren ośrodka wileńskiego, który będąc najbardziej wysuniętym na północ i sąsiadując bezpośrednio z Łotwa i Z. S. R. R., a względnie blisko z Estonją ma przed sobą piękne zadanie nawiązania kontaktu z osadami wioślarskiemi tych krajów. Wileński Komitet Wioślarski zapoczątkował już tę akcję; — w roku ubiegłym w regatach na jeziorze Trockiem po raz pierwszy wzięła udział osada łotewska. Wszystkie kluby Wioślarskie Rzeczpospolitej Polskiej powinny się żywo zainteresować i wydatnie poprzeć akcję Ośrodka Wileńskiego. W roku bieżącym regaty na jeziorze Trockiem zaprojektowane są na dzień 8-go lipca. Liczne obesłanie tych regat przez czołowe osady klubów polskich będzie lepszą od wszelkiej propagandy zachętą dla gości zagranicznych do zmierzenia swoich sił i sprawności z osadami polskiemi. Spodziewać się można, że nietylko wioślarze łotewscy i estońscy, ale także i Prus Wschodnich zechcą się zaintresować tak blisko i dogodnie położonym i ciekawym terenem wioślarskim.

Dlatego też podczas regat na jeziorze Trockiem powinny się spotykać zarówno jak w Bydgoszczy i Poznaniu wszystkie czołowe osady Klubów Wioślarskich z całej Polski.